

Sygn. akt II Ca 606/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 października 2013 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. Wydział II Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący	SSO Arkadiusz Lisiecki
Sędziowie	SSO Paweł Hochman SSO Dariusz Mizera (spr.)
Protokolant	st. sekr. sąd. Beata Gosławska

po rozpoznaniu w dniu 17 października 2013 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie sprawy z powództwa J. K. , G. K. , K. R. i B. R.

przeciwko M. B.

o odwołanie darowizny

na skutek apelacji powódki J. K.

od wyroku Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim z dnia 7 lutego 2013 roku, sygn. akt I C 54/11

oddala apelację i zasądza od powódki J. K. na rzecz pozwanej M. B. kwotę 1.200 (jeden tysiąc dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

Na oryginale właściwe podpisy

Sygn. akt II Ca 606/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 7 lutego 2013 r. Sąd Rejonowy w Tomaszowie Mazowieckim po rozpoznaniu sprawy z powództwa J. K., K. K. (1) przeciwko M. B. o odwołanie darowizny oddalił powództwo i odstąpił od obciążania powodów J. K. i K. K. (1) kosztami procesu, w tym również kosztami nieuiszczonej opłaty sądowej.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły przytoczone poniżej ustalenia i rozważania Sądu Rejonowego.

Umową darowizny z dnia 06 maja 1993r.. K. i J. małżonkowie K. darowali po połowie M. B. (córce powódki) oraz R. K. (synowi darczyńców) zabudowaną nieruchomość, położoną w T. przy ul. (...), oznaczoną w ewidencji gruntów numerem działki (...).

Na tej nieruchomości znajdują się dwa budynki mieszkalne: murowany, w którym obecnie zamieszkuje pozwana M. B. wraz ze swoją rodziną oraz dom drewniany, w którym mieszka powódka J. K., w okresie kiedy przebywa w Polsce.

W okresie od 1993 roku do 2006r. nie dochodziło pomiędzy stronami do żadnych awantur ani scysji.

Powódka J. K. może swobodnie korzystać z drewnianego domu. podczas swoich pobytów w Polsce i nie ponosi w tym zakresie kosztów ogrzewania, prądu oraz innych mediów.

W piśmie z dnia 30.09.2010r., powódka J. K. zwróciła się do pozwanej M. B. o wyrażenie zgody na oddzielne przyłącze w budynku mieszkalnym (drewniaku), w którym mieszka.

W dniach 29.09.2010r., 30.09.2010r. i 20.11.2010r., na przedmiotowej nieruchomości odnotowano trzy interwencje Policji, na skutek zgłoszenia przez powódkę J. K.. Za każdym razem powodem interwencji były nieporozumienia rodzinne.

W piśmie z dnia 23.11.2010r., adresowanym do pozwanej M. B., powódka J. K. złożyła oświadczenie o odwołaniu darowizny z dnia 06.05.1993r. wskazując, iż powodem odwołania darowizny jest rażąca niewdzięczność obdarowanej w stosunku do darczyńcy, domagając się zarazem zwrotu darowanego budynku mieszkalnego w nieprzekraczalnym terminie do dnia 31 grudnia 2010 roku.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyżej wskazanych dowodów, które uznał za wiarygodne.

Dokonując oceny zgromadzonego materiału dowodowego Sąd miał na uwadze, iż przesłuchani w sprawie świadkowie, nigdy nie byli naoczniymi świadkami awantur czy też kłótni, do których dochodzić miało pomiędzy stronami, a o tym, iż strony pozostają w złych relacjach świadkowie ci dowiedzieli się z opowieści i z relacji samych zainteresowanych stron.

Z zeznań świadka M. M., będącej znajomą powodów wynika, iż widziała ona jak we wrześniu 2010r. pozwana M. B. wyganiała matkę z posesji i że na tą posesję świadek przychodziła w zasadzie wtedy, kiedy powódka J. K. była w kraju. To z relacji powódki świadek dowiedziała się o tym, iż pozwana wyłącza jej prąd, gaz czy wodę. Na przedmiotowej nieruchomości świadek ostatni raz była 5 lub 6 lat temu. Trudno zatem przyjąć, aby świadkowi były znane relacje pomiędzy stronami, jakie miały miejsce tuż przed interwencjami Policji w miesiącu wrześniu i listopadzie 2010r.

Co do zeznań świadka K. B. - męża pozwanej stwierdzić należy, iż świadek ten stwierdził, iż wiadomo mu jest, że na podstawie ustnej umowy mającej miejsce po sprawie rozwodowej, jego żona M. B. zezwoliła powódce, a swojej matce, na zamieszkiwanie na tej nieruchomości i na zameldowanie się, ale pod warunkiem że bez powoda K.. Z zeznań tych wynika również i to, że raz był świadkiem awantury jaka miała miejsce w jego domu w 2010r. pomiędzy jego żoną a powódką J. K., do której doszło na tle zamknięcia domu. Nie widzi przeszkód jako współwłaściciel, aby zgodnie z zawartą ustną umową, powódka J. K. nadal przebywała na tej nieruchomości, ale bez swojego męża.

Zeznania świadka I. P. niewiele wnoszą do sprawy, gdyż osoba ta pomimo tego, że jest sąsiadką przedmiotowej nieruchomości nigdy nie była świadkiem naocznym kłótni czy awantur pomiędzy powódką J. K., a jej córką M. B..

Świadek Z. D. zeznała natomiast, iż z powódką nigdy nie rozmawiała i raz wiedziała jak stała Policja i były krzyki, a o złych relacjach, o konflikcie z matką dowiedziała się od samej pozwanej M. B..

Co do zeznań świadka W. D. stwierdzić należy, iż z zeznań tych wynika zły stosunek świadka do powoda K. K. (1) jako swojego zięcia, do którego zawsze świadek miała zastrzeżenia i nie darzyła go sympatią. Co do relacji swojej wnuczki M. B. z matką świadek zeznała, iż nigdy nie była świadkiem, aby pozwana M. B. ubliżała swojej matce, czy też utrudniała jej korzystanie z przedmiotowej nieruchomości.

Również zeznania świadka D. P. niewiele wnoszą do sprawy jako, że świadek ten opisuje relacje pomiędzy stronami jakie były już po złożeniu oświadczenia o odwołaniu darowizny przez powódkę J. K..

Odnośnie zeznań funkcjonariuszy Policji, którzy przyjeżdżali na interwencje na przedmiotową nieruchomość w miesiącu wrześniu i listopadzie 2010r. stwierdzić należy, iż świadkowie ci nie pamiętali z uwagi na upływ czasu jak i ilość interwencji, w których biorą udział, co było dokładnie przyczyną tych interwencji na przedmiotowej

nieruchomości, ograniczając się w swoich zeznaniach jedynie do stwierdzenia, że podłożem tych interwencji były nieporozumienia rodzinne.

Sad Rejonowy zważył, iż stosownie do treści art. 898 § 1 k.c. darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Zwrot przedmiotu odwołanej darowizny powinien nastąpić stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 898 § 2 k.c.). Darowizna wytwarza stosunek etyczny między darczyńcą i obdarowanym, wyróżniający się etycznym obowiązkiem wdzięczności. Naruszenie tego obowiązku przez dopuszczenie się ciężkich uchybień opatrzone jest sankcją prawną, przewidzianą w powołanym powyżej art. 898 § 1 k.c. w postaci prawa odwołania darowizny. Warunkiem tego prawa jest, aby obdarowany dopuścił się względem darczyńcy rażącej niewdzięczności.

W orzecznictwie i piśmiennictwie prawniczym powszechnie przyjmuje się, że pod pojęciem rażącej niewdzięczności mieszczą się tylko takie zachowania obdarowanego, które są skierowane przeciwko darczyńcy z zamiarem nieprzyjaznym. Chodzi tu przede wszystkim o popełnienie przestępstwa, tak przeciwko życiu, zdrowiu i czci, jak i przeciwko mieniu. W grę wchodzi też takie zachowanie, które stanowi naruszenie przez obdarowanego obowiązków wynikających ze stosunków osobistych łączących go z darczyńcą, jak choćby uporczywe odmawianie pomocy w razie potrzeby, pomimo oczywistej możliwości. Za mieszczące się w zakresie interpretowanego pojęcia można jednak potraktować niewywiązywanie się przez obdarowanego ze swoich obowiązków wobec darczyńcy jedynie wówczas, gdy stan taki nie wynika z konfliktów wywołanych przez samego darczyńcę. Rażącą niewdzięcznością może być bowiem tylko takie postępowanie obdarowanego, którym zmierza on w sposób świadomy i celowy do wyrządzenia darczyńcy poważnej krzywdy. Nie mogą być zaś uznane za rażącą niewdzięczność przykrości i krzywdy czynione impulsywnie, lecz mieszczące się granicach zwykłych konfliktów życia codziennego. W rażącej niewdzięczności chodzi o rozmyślne działanie mające charakter zamierzonych, nieprzyjaznych aktów.

Nie jest konieczną przesłanką odwołania darowizny sprzeczność zachowania się obdarowanego z prawem. Wystarczające jest tak ukierunkowane działanie lub zachowanie obdarowanego, które wywołuje szkodę materialną lub krzywdę moralną darczyńcy. Istotne jest odczuwanie przez darczyńcę działania obdarowanego jako rażącej niewdzięczności. Niemniej jednak dla prawidłowego osądu, czy określone zachowanie może zostać uznane za rażącą niewdzięczność, ocena zachowania obdarowanego winna zostać dokonana w świetle kryteriów obiektywnych. Trzeba podkreślić, że ostatecznie o tym, jakie znaczenie należy przypisać określonym faktom (zdarzeniom) - w szczególności, czy noszą one znamiona rażącej niewdzięczności, nie decyduje pogląd darczyńcy, lecz przepis prawa, na który powołuje się on odwołując darowiznę. Oznacza to konieczność odniesienia zarzucanego obdarowanemu przez darczyńcę wadliwego postępowania do pojęcia rażącej niewdzięczności w rozumieniu art. 898 § 1 k.c. W świetle tego przepisu nie można też abstrahować od przyczyn istniejącego konfliktu między stronami. Pojęcie „niewdzięczności” wymaga analizy motywów określonych zachowań obdarowanego, w tym zwłaszcza tego, czy zachowania jego nie są spowodowane, czy wręcz prowokowane - wprost lub pośrednio - przez darczyńcę.

W myśl art. 899 § 3 k.c. darowizna nie może być odwołana po upływie roku od dnia, w którym uprawniony do odwołania dowiedział się o niewdzięczności obdarowanego.

Odwołanie darowizny następuje przez złożenie oświadczenia obdarowanemu na piśmie (art. 900 k.c.). Wymogowi temu czyni zadość także wystąpienie przeciwko obdarowanemu z powództwem o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli, na mocy którego obdarowany przeniesie własność przedmiotu darowizny na darczyńcę. Skuteczność odwołania darowizny pod kątem przesłanek określonych w art. 898 k.c. i art. 899 k.c. może być poddana kontroli w sprawie o zwrot przedmiotu darowizny albo -po wykazaniu interesu prawnego - w sprawie o ustalenie, że darowizna została skutecznie odwołana /art. 189 k.p.c./

Odwołanie darowizny stwarza bowiem po stronie obdarowanego obowiązek zwrotu przedmiotu świadczenia stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Znajdują zatem zastosowanie przepisy art. 405 i nast. k.c. Z chwilą skutecznego odwołania darowizny obdarowany jest zobowiązany przenieść na darczyńcę własność przedmiotu darowizny. Jeśli tego nie dokona, darczyńca jest uprawniony do wytoczenia powództwa o zobowiązanie obdarowanego

do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu własności przedmiotu darowizny na darczyńcę. Prawomocne orzeczenie sądu stwierdzające obowiązek danej osoby do złożenia oświadczenia woli, zastępuje to oświadczenie (art. 64 k.c. i art. 1047 k.p.c.).

Z treści art. 898 § 1 k.c. wynika, iż darczyńca może odwołać darowiznę, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Przepis ten wskazuje zatem, iż zachowanie obdarowanego, kwalifikowane jako rażąca niewdzięczność, powinno bezpośrednio dotyczyć darczyńcy.

W rozpoznawanej sprawie powodowie J. K. i K. K. (1) wystąpili z przedmiotowym pozwem w dniu 31 stycznia 2011 roku wskazując, II pozwana co najmniej od kilku lat utrudnia im korzystanie z mieszkania, powoda K. K. (1) wręcz nie wpuszcza na teren posesji, a powódce J. K. utrudnia w niej pobyt, ubliża jej, wyłącza prąd, nie pozwala na parkowaniu samochodu i buntuje przeciwko niej całą rodzinę.

Podnoszonym zarzutom zaprzecza pozwana M. B. wyjaśniając, II powódka J. K. ma swobodny dostęp na posesję, a brak jej zgody na zamieszkiwanie na posesji również i przez powoda K. K. (1), skutkuje stwarzaniem przez powódkę pozorów utrudniania jej korzystania z lokalu i w tym celu powódka wzywa Policję, oskarża pozwaną o ubliżanie jej i brak szacunku. Sytuacje takie w praktyce jednak nie mają miejsca. Kulminacją zachowań tego rodzaju miała miejsce w dniu 29.09.2010r., kiedy to powódka J. K. samowolnie dokonała wymiany zamków na posesji pozwanej, a kiedy pozwana stwierdziła, że takie działanie powinna z nią uzgadniać, powódka wezwała Policję twierdząc, że pozwana wyrzuciła ją z posesji. W dniu 30.09.2011r. podczas nieobecności pozwanej powódka J. K. ponownie wezwała Policję, twierdząc że jej matka W. D. groziła jej pozbawieniem życia siekierą. Zdaniem pozwanej M. B., powódka J. K. kieruje nieprawdziwe oskarżenia wyłącznie w celu zastraszenia i dokuczenia jej.

Podkreślić należy również i to, na co słusznie zwraca uwagę pełnomocnik pozwanej, iż w przedmiotowej sprawie nie sposób stawiać pozwanej zarzutu rażącej niewdzięczności, o której mowa w art. 898 k.c. Przeciwnie, to pozwana przez wiele lat okazywała matce wdzięczność, pomimo że w latach kiedy była dzieckiem, troską i opieką była otaczana nie przez matkę, ale przez babcię W. D.. Po dokonaniu darowizny powodowie wyjechali pozostawiając niepełnoletniego wówczas syna R. K. pod opieką babci, a później pod opieką pozwanej i jej męża.

W konkluzji należy stwierdzić, iż pozwana M. B. nie dopuściła się względem powodów J. i K. małż. K. zachowania odpowiadającego pojęciu rażącej niewdzięczności w rozumieniu art. 898 § 1 k.c, która mogłaby stanowić przyczynę odwołania uczynionej na jej rzecz przez powodów J. i K. małż. K. w dniu 06 maja 1993 roku darowizny. Skoro zatem przesłanki do odwołania darowizny nie zostały spełnione, złożone w tym przedmiocie przez powodów oświadczenie nie może odnieść skutku, a powództwo w sprawie niniejszej podlega oddaleniu jako bezzasadne.

Podkreślić również należy i to, że konstruowanie powództwa „o odwołanie darowizny” nie znajduje uzasadnienia w przepisie art. 900 k.c., zgodnie z którym odwołanie darowizny następuje przez oświadczenie złożone obdarowanemu na piśmie. Skuteczność odwołania darowizny pod kątem przesłanek określonych w art. 898 i 899 k.c. może być poddana kontroli w sprawie o zwrot przedmiotu darowizny - albo - po wykazaniu interesu prawnego w sprawie o ustalenie (art. 189 k.p.c.), że darowizna została skutecznie odwołana.

W rozpoznawanej sprawie, na co słusznie zwrócił uwagę pełnomocnik pozwanej, powódka J. K. reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika nie wykazała interesu prawnego uzasadniającego wniesione powództwo o ustalenie, że odwołanie darowizny było skuteczne, a dochodzone w niniejszym postępowaniu również roszczenie o zwrot darowizny też nie może zostać uwzględnione, gdyż powódce J. K. nie przysługuje wobec przedmiotowej nieruchomości prawo własności, a umowa darowizny dokonana w 1993 r. nie zawierała żadnych zobowiązań obdarowanej wobec darczyńców, w szczególności obowiązku udostępnienia do korzystania z części nieruchomości.

Z powyższych względów, Sąd orzekł jak w punkcie 1 wyroku. Mając na uwadze wysokość kosztów procesu, podlegających zasądzeniu na rzecz strony wygrywającej, jak i trudną sytuację materialną powodów, Sąd uznał, iż w

przedmiotowej sprawie zachodzą podstawy do zastosowania art.102 k.p.c. i nie obciążył powodów kosztami procesu jak i kosztami nieuiszczonej opłaty sądowej.

Apelację od powyższego wyroku za pośrednictwem swojego pełnomocnika złożyła powódka J. K. zaskarżając wyrok w całości i zarzucając mu:

- niezgodność dokonanych przez Sąd ustaleń faktycznych z materiałem dowodowym zebrany w sprawie, a mianowicie:

że pozwana nie dopuściła się rażącej niewdzięczności względem powódki, przewidzianej w art. 898 par. 1 k.c., co skutkowało mogło odwołanie darowizny,

- naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 233 k.p.c. poprzez brak wszechstronnej oceny zebranych w toku sprawy dowodów.

Powołując się na powyższe zarzuty pełnomocnik powódki wnosila o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie zwrotu darowizny nieruchomości w części zamieszkałej przez powódkę w budynku drewnianym położonym od frontu na nieruchomości przy ul. (...) oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych za obie instancje

ewentualnie wnosila o:

uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia Sądowi I instancji i ponowne przeprowadzenie postępowania dowodowego.

W odpowiedzi na apelacje pełnomocnik pozwanej wniosła o jej oddalenie, iż zasądzenie kosztów.

W uzasadnieniu swojego stanowiska wskazała , iż strona powodowa nie wykazała przesłanki rażącej niewdzięczności, a dodatkowo zwróciła uwagę na nieprawidłowości konstruowania powództwa o ustalenie , iż darowizna została skutecznie odwołana w sytuacji braku wykazania interesu prawnego w żądanym ustaleniu.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja jest oczywiście bezzasadna i jako taka podlega oddaleniu.

Rozważając w pierwszej kolejności zarzut naruszenia prawa procesowego tj. art. 233 k.p.c. stwierdzić należy , iż nie może on odnieść zamierzonego skutku. Bowiern stan faktyczny został ustalony prawidłowo i Sąd Okręgowy przyjmuje go za własny.

Zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. został w apelacji sformułowany bardzo lakonicznie i w istocie trudno dociec na czym miałby się opierać. Jego uzupełnieniem jest stwierdzenie dotyczące o niezgodności dokonywanych ustaleń faktycznych z zebrany materiał dowodowy.

W orzecznictwie przyjmuje się , że zarzut obrazy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. (por. postanowienie SN z 10.01.2002r. II CKN 572/99 baza Legalis, wyrok SN z 27.09.2002r. II CKN 817/00 baza Legalis). W przedmiotowej sprawie Sąd w uzasadnieniu przeprowadził analizę materiału dowodowego w sposób zgodny z zasadami logicznego rozumowania i zasadami doświadczenia życiowego , wyprowadził z tej analizy właściwe wnioski i dokonał prawidłowych ustaleń. Ustalenia te nie zostały w apelacji w

sposób skuteczny podważone. Twierdzenia apelacji stanowią w istocie nieuprawnioną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu .

Natomiast treść uzasadnienia apelacji zdaje się wskazywać , iż skarżące chodzi ponadto o naruszenie prawa materialnego tj. art. 898 k.c. poprzez stwierdzenie przez Sąd , iż działania pozwanej nie były rażąco niewdzięczne w stosunku do powódki.

W świetle ustalonego stanu faktycznego trudno się zgodzić z takim stanowiskiem .

Kodeks cywilny nawet przykładowo nie wyjaśnia co należy rozumieć przez „rażącą niewdzięczność”. Nadal jednak wskazówką interpretacyjną może być art. 366 k.z., który jako rażącą niewdzięczność obdarowanego wymienia przede wszystkim popełnienie przez niego czynu stanowiącego przestępstwo, albo ciężkie naruszenie obowiązków rodzinnych względem darczyńcy. Niewdzięcznością jest więc każde zachowanie obdarowanego, które oceniając rozsądnie, musi być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę. Tak więc pod pojęcie niewdzięczności podpadają takie czyny obdarowanego jak pobicie czy ciężkie znieważenie darczyńcy, uporczywe uchylanie się od świadczeń alimentacyjnych, dopuszczenie się kradzieży na szkodę darczyńcy, znęcanie się nad darczyńcą itp..

W orzeczeniu z dnia 2 marca 1948r. Kr C 42/48 (PiP nr 7 z 1948r. str. 136) Sąd Najwyższy wypowiedział pogląd, który nie stracił na aktualności, że z samego pojęcia niewdzięczności wynika, że podpada jedynie pod nią taka czynność obdarowanego, która skierowana jest przeciwko darczyńcy ze świadomością i w nieprzyjaznym zamiarze.

Incydentalne sprzeczkę, tym bardziej sprowokowaną, powstałą - jak w sprawie niniejszej - na tle sposobu korzystania z budynku mieszkalnego udostępnionego powódce nie mogą być podstawą do odwołania darowizny. Skarżąca wskazuje na długotrwały konflikt między stronami istniejący wg niej od 2006r. podczas gdy oceną Sądu może być objęty okres jedynie roku przed odwołaniem darowizny.(art. 899§ 3 k.c.).

W swoich zeznaniach na rozprawie w dniu 20 września 2012r. /k.1610dw./ powódka wskazała , iż niewdzięczność córki wobec niej ma polegać na tym „... , że jestem wyrzucana , źle widziana, nie są ode mnie odbierane telefony” , „... córka z mężem nie chciała rozmawiać, a do mnie nawet nie zadzwoniła”. Nieporozumienia między powódką, a pozwaną wynikają raczej z żądań powódki niż z postawy pozwanej . Bez wątplenia jednym z powodów była likwidacja podlicznika przez pozwaną w domu drewnianym , a następnie wymiana zamków przez powódkę bez zgody pozwanej. Konsekwencją m.in. tych sytuacji był zaogniający się konflikt i interwencje Policji podczas których nawet pozwanej nie było. Powódka nie zdołała w toku procesu wykazać aby była przez pozwaną wyrzucana , mało tego w toku procesu pozwana jak i jej mąż podnosili , iż nie sprzeciwiają się przebywaniu powódki w domu drewnianym choć powódka nie ma jakiegokolwiek uprawnienia do takiego zamieszkiwania. Powódka nie ma zastrzeżonej jakiejkolwiek służebności co do korzystania z domu drewnianego położonego na nieruchomości pozwanej mimo to pozwana tolerowała wielokrotne pobyty i zamieszkiwanie powódki w drewnianym domu . Takim swoim działaniem spełniała swój etyczny obowiązek wdzięczności.

Reasumując ocena Sądu Rejonowego co do braku rażącej niewdzięczności w postawie pozwanej znajduje zatem pełne uzasadnienie w materiale dowodowym i musi prowadzić do oddalenia apelacji a to na podstawie art. 385 k.p.c.

Konsekwencją oddalenia apelacji jest orzeczenie o kosztach postępowania za instancję odwoławczą . Powódka zatem jako strona która przegrała sprawę w II instancji winna zwrócić pozwanej poniesione przez nią koszty procesu na które skład się wynagrodzenie pełnomocnika w osobie adwokata . Dlatego też na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. orzeczono o kosztach zasądzając od powódki na rzecz pozwanej kwotę 1200 zł tytułem kosztów.

Na oryginale właściwe podpisy